



Mój wybór, na jak najciekawszy obraz, padł na obraz Vincenta Van Gogh-a pt.: „Gwieździsta noc nad Rodanem”. Obraz przedstawia Arles w nocy, miejsce w którym przez pewien okres Van Gogh przebywał pod koniec lat 80-tych XIX wieku. Można powiedzieć, iż dzieło to jest poniekąd pierwowzorem jednego z najświetniejszych dzieł tego artysty, a mowa tu oczywiście o „Gwieździstej nocy”, które powstało rok później. Został namalowany farbami olejnymi na płótnie oraz obecnie znajduje się w Musée d’Orsay w Paryżu.

„Gwieździsta noc nad Rodanem” przedstawia zatokę portową późną, ciemną nocą. Pomimo widocznego, w postaci ciemnej wody, mroku, obraz przedstawia również liczne gwiazdy oraz latarnie, które wspólnie dają niezmiernie efekt widoczny na pierwszy rzut oka. To właśnie ten „koncert światła” przemówił do mnie ponad wszystkie inne obrazy i ich motywy. Patrząc na ten obraz można odczuć z jednej strony spokój, patrząc na wodę – ponurą i stojącą, z drugiej jednak strony przedstawiony jest kontrast w postaci światła, które mogą symbolizować: wolę walki, niezłomność czy chociażby chęć wstania rano, pomimo ciężkiej nocy.

Na obrazie znajduje się jeszcze coś, a raczej ktoś. Mowa tu oczywiście o dwójce starszych ludzi spacerujących nocą po rozświetlonym porcie. Widok ten napawa pełną nostalgią, płynącą z postaw tych ludzi, po których widać, że w owym miejscu spędzili nie jedną chwilę.

Wszystko to składa się na fakt, iż wybrałem właśnie ten obraz z pośród setek innych znajdujących się w Musée d’Orsay. Kontrast mrocznej wody z jasnym światłem gwiazd można porównać do dnia i nocy czy dobra i zła. Jak widać mnogość interpretacji owego dzieła jest niezliczona, a to zaledwie kilka moich przykładowych przemyśleń.